

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 10 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 1 kwietnia.

Podług gazety senackiej, przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 26 lutego. Dyrektor kwarantanny w Teodozyi, radca kolegialny *Liszwarew*, otrzymał pensyi dożywotniej 1500 r. na rok, z pobieraniem płacy etatowej, przywiązanej do miejsca, które zajmuje.

D. 18 marca. Radca dworu, Michał *Hołowa*, zostający w wydziale inspektorskim głównego sztabu J. C. M., przy uwolnieniu na własną prośbę zupełnie od służby, za 48letnią służbę niepoślakowaną, najmiłościwiey udarowany pensyą dożywotnią po 750 r. na rok.

Tęże daty. Nlebędący w służbie, radca kolegialny, Dymitr *Ilin*, naznaczony radcą w kanczy intendeneyi dworu z placą etatową.

Tęże daty. Xiazę Alexander *Szczerbatow*, radca kolegialny, należący do ekspedycyi budowniczej kremlewskiej, mianowany członkiem dożywotnim izby fabryczney broni bez pensyi.

Tęże daty. W nagrodę odznaczający się służby, ceichwachter batalionu wojskowo-roboczego Nr 2, rangi 4tej klasy *Wasiniew*, podniesiony do rangi 8mej klasy.

D. 19 marca. W nagrodę gorliwej służby i szczególniejszej pracowitości, zostający pod wiedzą kolegium państwa spraw zagranicznych, radca stanu *Bludow*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

W Najwyższym reskrypcie J. C. M. do Rzeczywistego Radcy Stanu *Bołharskiego*, pod dniem 12 stycznia wyrażono: „Dostrzegłszy z objaśnien, podanych przez generała adjutanta Mojego, *Czerhyszewa*, że pomagając do zatrudnień komitetu, ustanowionego dla urządzenia wojska dońskiego, okazaliście nowy dowód gorliwości i czynności swojej ku dobru służby, oświadczam wam za to Moje szczególniejsze zadowolenie.”

Przy reskrypcie Najwyższym do Marszałka dworu *Naryszkina*, w nagrodę jego, troskliwości okazanej w zarządzaniu kanczem dworu i oszczędzeniu szum nader znacznych, z oświadczeniem Najwyższego zadowolenia przesłana została w Najmiłościwszym podarku tabakiera z wizerunkiem Jego Cesarzkiej Mości.

W Najwyższym Ukazie J. C. M. do Ministra skarbu, pod dniem 12 marca wyrażono:

Rzeczywiste potrzeby handlu i przemysłu Państwa Naszego, skłoniły nas do wydania nowej taryfły. Pragnąc jednakże, izby pruskie, rękodziela nie przestawały cieszyć się przywilejami, zapewnionemi dla nich przez konwencyą z dnia 7 (19) grudnia 1813 roku do upłynienia terażniejszego 1822 roku, do którego czasu mogą być ukończone układy obu dworów, względem wzajemnych związków handlowych na czas następny, Rozkazujemy:

1) Rękodziela fabryk pruskich lniane, pienkowe (konopne), wełniane i skurkowe, nie wyłączając i tych, których zabronione jest wprowadzanie podług nowej taryfły, dozwolnić wprowadzać do Rosyi w przeciągu terażniejszego 1822 roku, z opłatą cła naznaczonego w katalogu załączonym do aktu dopełnienia, zawartego między Rosyją a Prusami dnia 7 (19) grudnia 1813 roku.

Lecz żeby to pozwolenie na dobro Pruss, nie stało się powodem do wprowadzania do Rosyi płodów innych Państw, w nowej taryfłie zabronionych, uznaliśmy za potrzebną postanowić szczególne prawidła, przez których zachowanie wyżej pomienione płody pruskie mogą być wprowadzane i pożytkować z pozwolonych wygód.

3) Dla tęże przyczyny, wprowadzanie pomienionych płodów fabryk pruskich, oznacza się w ilości następującej:

Lnianych i piénkowych pięćset pudów czystey wagi.

Wełnianych siedm tysięcy pudów czystey wagi. Skurczanych, na sumę podług ceny faktury nie wyżej nad jeden milion rubli assygnacyynych.

Sukna przechodowego sześćkroć sto tysięcy arszynów.

W tej liczbie nie obeymują się te rękodziela fabryk pruskich: lniane, piénkowe i skórzane, które już są wprowadzone do Rosyi przed zaprowadzeniem wykonania nowej taryfły.

4) Ilość przewyższająca liczbę wyrażoną, podpada ogólnemu rozrządzeniu nowej taryfły.

5) Te przedłużające się ku pożytkowi fabryk pruskich przywileje, z końcem roku 1822 ustają; a zatem jeśli w ciągu tego roku nie została do Rosyi wprowadzona zupełna ilość oznaczona, już tem samem nie może być dopełnioną w roku 1823.

Do rozrządzeń o handlu, które ogłaszamy, gazeta petersburska *le Conservateur Impartial*, dodaje uwagi, względem głównych powodów, które nakłoniły Rząd Rosyjski do odmiany urzędzeń handlowych, wydanych w roku 1819 i 1820.

„Ostatnie urządzenia były skutkiem traktatu zawartego 7 (19) grudnia 1813 z Dworem Berlińskim, po długich negocyacyach, w których wszelkie usiłowania Rosyi dążyły do ożywienia zasad wolności handlu, sankcyonowanych aktami kongressu wiedeńskiego.”

„Rząd Rosyjski dalekim był w tej epoce od mniemania, ażeby zasady te nie mogły być tak dobroczynne w swoim zastosowaniu, jak się wydają trafne w teoryi, ale to zdawało mu się niezaprzeczonym, że dla sprawienia pomyślnych skutków, powinny być powszechnie przyjętemi, i że państwo, które się ich trzyma, naówczas, kiedy je wszystkie inne odrzucają, poddaje dobrowolnie swój przemysł i swój handel placeniu ruynującej daniny, przemysłowi i handlowi obcemu.”

„W roku 1815, zdaje się, że dała się uczuć w Wiedniu potrzeba nadania stosunkom handlowym biegu tym swobodniejszego, że ląd cały uskarżał się na jarzmo, pod którym jęczał handel, ciągle prawie przez lat dziesięć. Przez bieg więc niczem niezatamowany, i przez ułatwienie wzajemney zamiany, postanowiły zgodnie prawie wszystkie rządy starać się wynagrodzić klęski, które Europa była przywalona. Atoli doświadczenie i rachunek dokładniejszy, albowiem oparty na pewnych prawdach i na poznanych wypadkach pokoju już przywróconego, przymusiły ich niebawim do nieopuszczania systemu zakazowego.”

„Anglia swój zachowała; Austryja dotrzymała wiernie prawidła zabezpieczenia się przeciw wyścigom przemysłu zagranicznego; Francya przybrała; w tymże celu najsurowsze środki ostrożne.”

ści; a Prussy ogłosiły w październiku nową taryfę, z której się okazuje, iż uznały za rzecz niepodobną niestrawienia się przykładu reszty Europy.

„Tento przykład przymusza w tej chwili Rosyja powrócić do praw celnych, których potrzebę zdają się uznawać wszystkie mocarstwa.”

„W miarę tego jak się gdzieindziej systematycznie zakazowy rozszerza i doskonali, państwo które się trzyma systemu przeciwnego, ponosi straty tym wyłączenie i tym znaczniejsze. Otwiera porty swoje dla wszystkich płodów zagranicznych, a wszystkie porty zamykają się dla płodów, które samo wywozi. Daje ono ciągle zachęcenie rękodzielnictwu innych krajów, a własne jego rękodzielnictwo wystawione są na walkę, w której prawie zawsze upadają. Rolnictwo bez odbytu, przemysł bez opieki, wycierają się i upadają; gotowe pieniądze wychodzą z kraju; domy handlowe najznakomitsze są zachwiane; majątek publiczny ucierni wnet od klęsk dotykających majątki prywatne; i jeśliby nowe urządzenia nie odnieśli w Rosyi obecnego stanu rzeczy, Rosyja, po przyłożeniu się w nadaniu dla świata pokoju i wpływających z niego korzyści, byłaby sama wyłączoną od używania tychże korzyści powszechnych. Owszem, te korzyści nie pomnażałyby bogactw innych krajów jak tylko kosztem jej pomyślności wewnętrznej.”

„W podobnym położeniu nie mógł Rząd wahać się w wyborze środków.”

„Postanowił ogłosić nową taryfę opłaty, której poddane będą towary zagraniczne wprowadzane do Rosyi. Dzieło to poprzedziło pilne roztrząsanie, jakiego wymagała powinność obrania, w reformie tak ważnej, za podstawę, potrzeby rzeczywiste i pożytki rzetelne przemysłu narodowego. Bez niszczenia, przez nadto rozległy systematyczny zakazowy, tego pożytecznego ubiegania się, które jest źródłem wszelkiego udoskonalenia, a z drugiej strony, nie dopuszczając wznowienia się tej konkurencji nieograniczonej, której szkodliwe skutki uczuć się dawały, rząd umieścił w nowym prawie niektóre rozrządzenia wyłączone, jakie się znajdują w prawodawstwie handlowym wszystkich państw europejskich. Dadać opiekę przemysłowi, który już jest w stanie kwitnącej pomyślności; zachęcać zakłady, które mogą z wielką korzyścią powstać; zastosować opłatę do potrzeby przedmiotów, z których będą pobierane, oraz do ilości tych przedmiotów, które Rosyja wydaje, albo sama wydawać może; zapobiedz przemycaniu prawami sprawiedliwie obostrzonymi; ten jest zamiar główny jaki sobie Rząd założył, taką jest klasyfikacja, którą wprowadził do taryf, takie są na koniec zasady, których się trzymał.”

„Oddzielne rozrządzenie zachowuje przez rok bieżący dla przedmiotów pochodzących z rękodzielnictwa praskich pierwszeństwo, jakie im nadał traktat z dnia 7 (19) grudnia 1818. Te swobody tymczasowe ustają dnia 1 stycznia 1822, ale w tym przeciągu czasu układy już rozpoczęte w ślachtetnej ufności, szczerzej przyjaźni, jaka dziś panuje między pierwszemi dworami Europy, urządzają zapewne ostatecznie z zadowoleniem wzajemnem Rosyi i Prus stan ich stosunków handlowych.”

„Taryffa udzielna ogłoszona będzie w królestwie Polskiem. Podług wszelkiego podobieństwa, dążenie, ekonomija i rozrządzenia głównejsze tego prawa, będą też same.”

„Różnice, jakieby się w niej postrzedz mogły, pochodzą będą wszystkie ze względu na czas, miejsca i na potrzeby szczególne rolnictwa i przemysłu kraju polskiego.

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 12 kwietnia.

Święcone po niektórych domach trwa przez cały tydzień. Od kilku wieków zwyczaj ten czestowania przyjaciół i czeladzi domowej istnieje w kraju polskim. Za rządu pruskiego zaczął ustawać w Warszawie, lecz za powrotem oyczyzny, wznowił się tak po najznakomitszych domach, jako też w mieszkaniach biednych wyrobników. Każdy, chociaż placek, kilka jaj i trochę wieprzowi-

ny, musi na wielkanoc postawić na stole. Pielgrzym z *Tęczyna* przypominał o ogromnym placu, jakim August II, Król Polski czestował żołnierzy w Warszawie. „Przywieziono na ośmiokonnym wozie placek, jakiego świat może nigdy nie miał. Na ten chleb, w piecu umyślnie nań wystawionym, wypieczony, wyszło półtora korcej mąki berlińskiej miary (5 korce naszych), jay kop 80, dwie beczki mleka, beczka masła, i beczka drożdży. Było go wzdłuż łokci 14, wszerz łokci 6, grubość przeszło pół łokcia. Gdy obecne państwo przypatrowało się temu olbrzymowi, kazał Król krajać. Wyszedł architekt z cieślą, który miał nóż trzyłokciowy z rękojeścią zakrzywioną; tę na ramie założywszy, w środku placeka wyrzucił dziurę; a stanawszy w niej, według rozkazu architekta, wzdłuż i w poprzek krajał placek, który rozdawano obecnym.”

Gdy wczoraj rano nadzwyczajnie długo nie wychodził ze swego mieszkania JP. Józef *Gaspard* tutejszy aktor franczki, zaczęto kołatać do drzwi jego, a gdy się wcale nie odzywał, otworzono drzwi, i znaleziono go już bez duszy. Lubo był słabowity, lecz w tych czasach czuł się bydlę zdrowym, i wieczorem przed śmiercią przechadzał się będąc w zwyczajnym humorze. Byłto artysta utalentowany, przeżył lat 52. Jutro o godzinie 9 rano zwłoki jego z pałacu Mniszkowskiego przeprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski.

D. 13. Dnia wczorajszego o godzinie 3ciej po południu rozstała się z tym światem ś. p. *Marganna* z *Xiążat Radziwiłłow* Hrabini *Krasińska*, żona znanego generała Wincentego *Krasińskiego* Senatora Wojewody. Wychowana w szkole cnoty, bo w domu ś. p. *Sanisława Małachowskiego*, liczne w swym życiu dała dowody: jak mocno utkwiał w jej sercu przykład prawdziwego przywiązania do oyczyzny, tego nieśmiertelnego męża marszałka czteroletniego seymu. Najlepsza Polka, była także najlepszą obywatelką, matką, żoną i przyjaciółką. Do rzadkich przymiotów duszy, łączyła rzadkie ukształcenie umysłu. Tysiączne jej wiadomości, bystry dowcip, trafny sąd o rzeczach, i szczególniejsza znajomość świata, na którym zawsze żyła, uświetniały towarzystwa, których celną była ozdobą. Od kilku lat już cierpiąc, bardziej się oddawała spokojnemu zaciszu. Zajęta jedynie wychowaniem syna, sama wpajała w niego zasady cnoty i moralności, sama uczyła go religii, a jak nią przejęta była, zgon jej najlepiej dowodził. Od kilkunastu już dni opatrzona świętymi sakramentami, z największą spokojnością oczekiwała ostatniej chwili. Zegnała krewnych i przyjaciół, błogosławiła syna, i starała się pocieszać strapionego męża. Na jego umarła łonie. Chlubą zaiste i niezrównaną jest szczęściem, posiadać serce tak godnej kobiety; jakże okropnym bydlę musi ciosem utracić ją nazawsze!!!

Pogodny dzień wczorajszy posłużył do nader licznych odwiedzin *Grobów* po kościołach obrzędu greckiego.

Ziomek nasz P. *Jarocki* fil. doktor profesor król. uniwersytetu warsz. za napisanie w oyczystym języku *Zoologii*, otrzymał dyploma na assessora zagranicznego od towarzystwa mineralogicznego w Jenie, którego dotąd był członkiem honorowym. W Nrze 47 korespondenta hamburskiego wyczytaliśmy wiele pochwał oddanych autorowi wkrótce wyść mającej ilustoryi myśliwskiej.

Pod miastem *Gostyninem* we wsi *Babie Górze* mieszka doktor *Wławni* przed kilkadziesiąt laty w Warszawie P. *Gallon*, trudni się jeszcze dość szczęśliwie leczeniem chorych, a mając lat 113, chodzi co niedzielę na mszę o milę do *Gostynina* wraz z 105 lat mającą żoną swoją, żyją z sobą lat 83, a razem liczą lat 218.

W pewnym domu w Warszawie służąca postawiwszy na loteryę, wygrała zł. pol. 360, i rozdała między ubogich, zostawiwszy sobie tylko zł. 18. Zapytana od swej pani, czemuby raczyła na swe potrzeby tych pieniędzy nie użyć, odpowiedziała, iż jest ubogą, ale ci między których wygrane pieniądze rozdzieliła, są jeszcze potrzebniejsi. (Wiadomość niezawodna.)

D. 14. Około północy w kaplicy zamkowej rozpoczęło się nabożeństwo rezurekcyi, i odbytem zostało w obecności J. C. M. Wielkiego Xięcia, tudzież generałów, urzędników i wielu osób.

Zwłoki ś. p. z Xiążąt Radziwiłłow Hrabini Krasieński są wystawione w jej pałacu na krakowskiem przedmieściu; jutro o godzinie 4tej po południu przeprowadzone będą do kościoła OO. Kapucynów. Tamże we wtorek odbędzie się wielkie żałobne nabożeństwo; poczem ciało na wieczny spoczynek do Opino góry zawieczionem zostanie, i złożone w kaplicy wystawionej przez nieboszczkę.

Dzielnko Przewodnik podróżujących w Polsce napisane przez Józ. Hra. Krasieńskiego, przetłómaczył P. Jazakow na język rossyjski. Druk pisma tego wkrótce ukończony będzie.

W Anglii wybito r. z. czterdzieści medalow na pamiątkę najznakomitszych zdarzeń panowania Jerzego III i IV. Między niemi jest także jeden dotyczący się Polaków. Z jednej strony jest popiersie marszałka Beresford, a z drugiej, Szkot pieszy opiera się ułanowi polskiemu. U spodu jest napis *Battle of Albuera XVI Mai MDCCCXI*. Krytycy wyrzucają, iż rysunek w tym medalu nie zupełnie jest dokładny, gdyż zdaje się, jak gdyby Szkot uciekał, a ułan na powietrze godził proporcem. (z *Gaz. Literac.*)

Marcin Molski, były brygadyer woysk pol. kawaler orderow krzyża woyskowego iś. Stanisława 3 klasy, znany autor tylu poezyy, przed kilkunastu dniami wyjechał na wieś blisko stolicy; dostał gangreny w kishkach, a przywieziony do Warszawy w nocy wczora zakończył życie. Miał lat 71.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

D. 10 kwietnia. Wychodzący tu dziennik, *Krakus*, pisze, iż słyhać, że Austria wydała już manifest przeciwko Turcyi.

Roboty okolo mogiły Kościuszki na górze Bronisławy, rozpoczyna się d. 16 b. m. podług planu W. Humberta udzielonego komitetowi, któryto plan jest bardzo piękny i przynosi prawdziwy zaszczyt swojemu wynalazcy.

ANGLIA.

(z *Gaz Warsz.*) Londyn dnia 26 marca. Odezwa Pana Mailland, naczelnego kommissarza angielskiego na wyspach jonskich, do mieszkańców tamiecznych, napisana jest w tonie umiarkowanym, i przychylności ich ku sprawie greków uniwinia; namienia nawet, iż gdyby jonycykowie, pojedynczo i bez wielkiego wrażenia łączyli się z powstańcami, rządby udawał, jakby o tem nie wiedział; lecz, że wśród dnia zoreżem w ręku okazali nieposłuszeństwo rozkazom zwierzchności, i tłumem przeszli do greków; musiano wtedy użyć środkow stosownych; ile, że nie tylko turcy podali w tej mierze przełożenie, lecz oraz wypadało uwolnić Anglię od podeyrzenia, jakoby płomienie buntu rozżarzała. Przedsiębiorac Anglia środki w posiadłościach swoich, musi zachować większą, aniżeli inne kraje, ostrożność: w całym bowiem Europie są ludzie, którzy ambitnie i z machiawelską polityką rząd nasz obwiniają za to tylko, iż sądzą, że potęga interes Anglii przeszkadza skutecznemu rewolucyjnym ich zamysłom. Gdyby rząd dozwolił jonycykom łączyc się z grekami, ludzie ci przypisaliby to nieochybnie widokom zysku i obojętności angielskiej, z tej więc przyczyny, choćby nawet innej nie było, wypadało zachować neutralność.

W Norfolk i innych hrabstwach, popsuto znowu młocarnie i spalono.

Stan rzeczy polepsza się w Irlandyi. Bojaźń sprawia dobre skutki. Lecz bytność woyska jest ciężarem dla kraju, nieuchylna oraz powodow do narzekania i rozruchow.

Odprowadzi się tu zgromadzenie rady gminney, na którem naganiano aldermanewi Curtis, że w izbie niższej parlamentu powiedział: iż rada gminna wdaje się w to, co do niej nie należy, i pojęcie jej przechodzi. Było dość burzliwe. Pan Curtis twierdził, iż miał prawo oświadczyć zdanie swoje o

radzie, której jest członkiem, na zgromadzeniu, w którem zasiada. Wyrzucano mu, iż to zdanie jest obrażającym; iż mówił o demagogach, jezuitach, intrygantach i zdraycach. Pan Curtis oświadczył, iż wyrazow tych użył w znaczeniu przenośnem. Naywiększy uczyniono mu wyrzut przez zapytanie: jak 36 lat mógł zasiadać w radzie, której pospolitego rozumu odmawia? Utrzymywano, iż gdyby się ministrowie odmienili, i on także odmienilby swój sposób mówienia i myślenia.

Wszystkie w izbie niższej wnioski Panów Hume, Davies, Calcraft i t. d. względem zmniejszenia wydatkow na woysko i artyleryą, odrzucono znaczną większością kresiek. Między innemi, pólkownik Davies ganił nadużycie, iż oficerowie, pobierający połowę płacy, mogą przyymować służbę za granicą. Oświadczył, iż jeden podprefekt francuzki i dway oficerowie w gwardyi francuzkiej biorą taką płacę. Odpowiedział Long, sekretarz woyskowy, iż gdyby rząd wiedział nazwiska takich oficerow, uchylilby im pobieraną pensyą. Pan Hume podchwycił za te słowa, i pobierających połowę płacy, którzy weszli lub weyda do stanu dachownego, chciał łączyc z tymi, którzy służą u obcych mocarstw. Odpowiedział mu Pan Long, iż prawo woyskowe nie w tej mierze nie stanowi.

FRANCYA.

Paryż, dnia 27 marca. *Gazeta Francuzka* (de France) zawiera następujący opis wypadku, zdarzonego niedawno w okolicach Chauny. „W pewney wsi blisko Chauny (w departamencie Aisne) banda złożona ze 40 ludzi, zaburzyła spokojność. O godzinie 9 wieczorem podpalono mieszkania woyta gminy, proboszcza i dziedzica. Cała wieś stałaby się pastwą płomieni, gdyby gwardya narodowa i ludzie do sikawek użyci, pośpieszywszy na ratunek, nie ugasiłi pożaru. Woyta gminy znieważono; proboszcza ścigano aż do plebanii, gdzie byłby na największe niebezpieczeństwo wystawiony, gdyby domownicy nie przybyli mu na pomoc. Z plebanii udali się hultaje na wieś, gdzie lżyli szlachtę. Nie mieli chorągwi; wydawali jednak okrzyk: *Niech żyje wolność! Niech żyje Napoleon II! Niech żyje lewa strona!* Pokonano zbrodniarzy, których wielu zbroyna siła schwytała. Jest między nimi pewny jegomość, który dawniey znakomity urząd piastował; poddał się zaś po długim oporze. (*Dziennik Rozpraw* wątpi o tey wiadomości.)

Dziennik, *Przyjaciół Konstytucyi*, wychodzący w Nantes, zbija pogłoskę o uwolnieniu pólkownika Alix, i dodaje, że, jak słyhać, pólkownik ten ma być wkrótce sądzony; lecz niewiadomo jeszcze, o co jest oskarżony.

Zaszły także rozruchy w szkole kunstów w Chalons nad Marną.

Dzienniki liberalne tuteysze donoszą, iż szkoła jazdy w Saumur ma być zniesioną, a jenerał Alphonse, dyrektor jej, pobierać będzie połowę płacy. W Saumur uwięziono 4 wspólników spisku Bertona, to jest: oficera, kupca i dwóch lekarzy. W Thourz, Montreuil i Vitre uwięziono blisko 30 ludzi, i wszystkich posłano do Poitiers.

Zawczora umarł tu margrabia St. Aubaire, teść xięcia Decazes.

Dnia 30 marca. Jest rzeczywiście we Francyi tajemna fakcya, usiłująca zabiegami swemi zaburzyć spokojność, którą narod tyloletniemi klęskami drogo okupił. W okolicy Anglen rozchodzą się biuletyny o zwycięztwach, które Jenerał Bertone odniósł na czele 20,000 ludzi, i o tryumfalnym jego pochodzie. W Clermont z powodu buntowniczych pieśni zaszły kilkakrotne kłótnie między żołnierzami 26go pólku liniowego, a burzycielami spokojności, którzy chcieli zbuntować woysko. Uwięziono winnych, i pociągniono do sądu. W Chalons nad Marną uczniowie szkoły kunstów, utrzymywanej dobroczynnością rządu, śpiewali zbrodnicze pieśni. Donoszą z Roszelli pod 21 marca, co następuje: „Od niejakiego czasu uważano, iż kilku podoficerow wydaje wiele pieniędzy; dawano więc pilną na nich bacznność. Sposób ten

ich uwiedzenia połączone z rozrzucaniem buntowniczych piosnek, tak ich uzuchwalił, iż nie taili nadziei swoich. Przeznaczili dzień 20 lub 21 marca do zatknięcia dawney chorągwi. Zrana d. 19 marca dowiedziała się zwierzchność o blizkiem uskuteczeniu spisku. Jeden ze spiskowych, którego serce oburzyło się na myśl krwawych wypadków, jakie zayśdź miały, dał margrabiemu *Toussaint*, pólkownikowi 45go pólku, objaśnienie względem spisku. Pólkownik doniósł zaraz o tém dowodczy dywizyi, i oba wspólnie z władzami nięyskimi przedsięwzięli zaradcze środki, w skutku których d. 19 marca wieczorem uwięziono 11 podoficerów w koszarach, a nazajutrz rano 3 innych. Wszyscy mieli *sztylety* i wiele ładunków. Znaleziono u nich kilka pism potwarczych i buntownicze pieśni. Pokazuje się z dotychczasowego badania, iż spiskowi chcieli po większej części zamordować oficerów pólku, oraz znakomitszych urzędników wojskowych i cywilnych. W tymże czasie mieli opanować zbrojownię, gdzie jest 50,000 sztuk broni i znaczny zapas potrzeb wojennych. Pan *Toussaint* kazał grenadyerom pólku uwięzić 11 podoficerów; a żandarmowie schwyтали trzech innych, którzy nie byli w swojej kwaterze. Stało się to bez najmniejszego przerwania spokojności w mieście. Sprawa idzie z pośpiechem, i wkrótce wiadome będą wszystkie szczegóły i odnogi tego zbrodniczego spisku. Zaden oficer do niego nie należał.

W *St Calais* (w depar. *Sarthe*) uwięziono człowieka, który należał do bandy jenerała *Berton*. Niektórzy sądzili, iż to jest sam jenerał; posłano więc ztąd kilku oficerów, aby go widzieli i poznali; okazało się, iż to nie był jenerał.

Jenerał *Berton* był zawsze niespokojnym; prawie co pół roku brano go do więzienia.

Pomiędzy uwięzionymi tu piemontezkami, jest także znany z rewolucyi tameczney minister wojny *Santa Rosa*.

Prefektów w *Nantes* i *Strazburgu* oddalono, a innych mianowano.

Z policyi tuteyszey oddalono 26 inspektorów. Dnia 20 t. m. odebrano w *Marsylii* wiadomość, iż flota grecka pokonała zupełnie turecką.

Izba deputowanych. Dnia 23 t. m. podano odmieniony w Izbie Parów drugi artykuł prawa o nadużyciach druku, i po żwawych sporach znaczną większością przyjęto. Głosowano także powtórnie na całe prawo, i przyjęto je większością 245 kresek przeciwko 99. Dnia 25 t. m. trudniła się Izba dalszym rozbiorem budżetu na ministeryi spraw wewnętrznych. Kommissya radziła zmniejszyć ilość 2,400,000 fr. przeznaczoną na budowy publiczne, do 1,400,000. Dnia 26 t. m. rozhierano daley artykuł 12 budżetu, który jeszcze dnia poprzedzającego rozpoczęto. Wapomniony artykuł tycze się wydatków departamentowych, na prefektów i podprefektów, wynoszących 12,718,000 fr. Kommissya radziła odjąć 180,000 franków. Pan *Sirieys de Merinhac* chciał zmniejszyć 10tą częścią wydatki prefektur, przez co oszczędzonoby 216,000 franków. Wniosek jego przyjęto; lecz minister sprzeciwiał się odjęciu 180,000 fr. przez kommissyą, wniesionemu mówiąc, iż oba te zmniejszenia byłoby wdzieraniem się w administracyą ministrów, do czego Izba nie ma żadnego prawa. Może tylko budżet ministerium w ogólności zmniejszyć, ale w szczegółowy wdawać się nie powinna. Po długich sporach cofnęła kommissya swój wniosek, a Pan *Sirieys* oświadczył, iż oszczędność 216,000 franków przyjęta, służyć może na powiększenie artykułu 15go, co także izba przyjęła. Pan *Girardin* chciał jeszcze raz mówić, ale mu głosu nie dano.

(z *Kur. Warsz.*) Król wyjechał do *St. Cloud*. Cała policya w *Paryżu* została inaczey urządzoną.

Nade drzwiami szkoły prawa położono napis: „Nikt z trzciną i kijem wycić tu nie może.”

Szwajcarsko-francuzka gwardya ma być powiększoną.

Wiele pólkow odmieniło swój kwaternek. Sprawa bankiera *Lafitte* z Hrabiami *Bertrandem* i *Montolonem*, ukończona została tak, jak sobie rząd życzył. Summa zostawiona przez *Napoleona* w banku *Lafitte*, oddaną ma być do depozytu i rozporządzenia rządowego na nieograniczony czas, i gdyby nastąpiło cokolwiek bądź, aż do pełnoletności syna byłego cesarza wydaną nie będzie.

Donoszą ze *Stambułu*, że Hrabia *Latour-Maubourg* dla tego niechce odprawiać uroczystego wjazdu do stolicy Sultanów, że rząd turecki wzbrania się skrzywdzonemu, konsulowi francuzkiemu w *Cyprze* zadosyć uczynić.

Francya była zawsze przytułkiem nieszczęśliwych, którzy dla rozmaitych okoliczności byli przymuszeni opuszczać oyczyznę; dziś emigranci hiszpańscy doznają dobrego przyjęcia pomiędzy francuzami.

N I D E R L A N D Y:

Haga 30 marca. Onegday tu przybiegło kilka sztafet z *Frankfortu*: pozem wszystkie zaraz papiery skarbowe spadły w cenie, oprócz duńskich.

D 2 kwietnia. Nie ma przykładu, aby osoba prywatna uczyniła takie ofiary, jak Hrabia *Wulferer* w tuteyszem mieście, który z ogromnego swego majątku, dał półtrzecia miliona złotych holenderskich na wsparcie greków.

A z y a:

(z *Gaz. Warsz.*) *Smyrna* d 8 lutego. W tych dniach stracono tu trzech greków. Schwymano ich w chwili, gdy chcieli uciekać, a na nieszczęście między rzeczami ich znaleziono broń ognistą, którą z sobą uwieść chcieli. Każdy greczyńczyk wolno opuścić miasto i udać się do swej oyczyzny; lecz każdego wynoszącego się mężczyznę czeka kara śmierci, polegająca na trzech prawdziwie tureckich zasadach: pierwsza, iż każdy grek tym więcej jest potrzebny krajowi, że już 30,000 ludzi z niego wyszło; druga: iż każdy wynoszący się grek pozbawia monarchę podatku pólkowego; trzecia: na koniec: iż każdy uciekający grek powiększa liczbę nieprzyjaciół, którzy się łączą z zagranicznymi nieprzyjaciół.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Wilno. Oznajomym w kraju naszym z pięknego talentu muzyki Panu *Escudero*, czytamy w gazetach berlińskich, co następuje: „Pan *Piotr Escudero*, uczeń *Baillota*, z konserwatorium muzycznego paryzkiego, jest bez wątpienia jednym z największych nadziei młodzieńców, którzy wyszli z tego tak sławnego zakładu. Mocne i pewne ciagnienie smyczka, dokładność aplikatury, moc i łagodność, oraz ożywiona twórczym dowcipem wprawa: wszystko to jest w nim połączone i wprawne słuchaczów w podziwienie, ile w tak młodym wieku artysty. W danym przez siebie d. 21 lutego koncercie, dał się słyszeć w trudnym koncercie na skrzypcach, ułożonym przez *Viottiego*, i we dwóch kompozycjach swego mistrza, których zamiarem jest popisanie się w trudnych dwóytonach, przeskokach i t. d., przy czem też istotny cel prawdziwego muzyka zaspokojony został wdzięcznemi z mocy i łagodności swej miejscami, które Pan *Escudero* ze szczęśliwym legato i *glissicato* i dokończonem pianissimo wykonał. Jeśli młodzieniec ten daley tak postępować będzie, to jest, kiedy, daleki od tej metody, która samą tylko słodyczą napawa albo też smyczkiem głuszy, pójdzie za natchnieniem swego gieniuszu; wtedy przyniesie zaszczyt ubogiej w muzykę oyczyźnie swojej (Hiszpanii).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 kwietnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 85, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 93, stary rubli 11, kopiejek 74, imperyal rubli 37 kop. 40.

Wilno dnia 10 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Aręnda Domu.

1. Litewsko Wileński Guberski Rząd ogłasza, że dom murowany Prałata Kontryma w mieście Wilnie na ząłku Sto Michalskim sytuowany, oddany przez tegoż Prałata w ewikcyę skarbu za byłych w miastach Grodzieńskiej Gubernii poborców akcyzney od trunków poszliny Lituwałda, Kontryma i Kołusowskiego ze dnia 23 t. m. kwietnia wypuszcza się w aręndę na rok jeden; i dla tego życzący wziąć ony w aręndę dzierżawę zechcą stawić się dla licytowania w dniu 15m niniejszego miesiąca kwietnia do tegoż Rządu Gubernialnego, gdzie i kondycye będą objawione. Datt 1822 roku apryla 8 dnia.

Asessor Nowicki.

Wierzbicki Sekretarz.

Jan Stemporzecki Guber. Sekretarz.

o Zbiegach.

1. Od mińskiego Gubernskiego Rządu ogłasza się, iż wzięci za niemienie świadectwa na piśmie areztanci: Alexander Andrejew, Jan Trofimow, Roman Zienkow, Tymoteusz Kareli, Mikołaj Słowatyński i Danila Hryhorjew; z których na examinach okazało się: że pierwszy, Andrejew guberni woroneżkiej, z dońskich okolic, ze wsi Mokiewki, obywatela jenerała Mikołaja Wasiljewicza Rowayskiego, poddanym, a drugi podobnież tej gubernii, bohuszrowskiego powiatu, ze wsi Bereznikow, obywatela Andrzeja Szczerbatowa; Trofimow, poddanym obywatela Reuta; a zatem skazani do Syberyi na posielenia; Zińkow niepamiętający miejsca swego urodzenie, i stanu; Kareli, jak pokazało się, do nikogo nienależący; Słowatyński poddanym, służącym u Sanktpetersburskiego iszey gildy kupca Jana Hlazunowa, za kuczera; i Hryhorjew, wiatkiej gubernii, jerańskiego powiatu, ze wsi Fiedorowa, obywatela Durnowa, z ludzi dwornych; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, uznani za włóczęgów, oddani do służby wojskowej. Przymioty pomienionych włóczęgów: Andrejew wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy pociągławey, chudy, ospowaty, nosa grubego długiego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 27, nieżonaty; Trofimow wzrostu 2 arszyny 4½ wiersz., twarzy szerokawey, czystey, nosa wielkiego, oczu błękitnych, włosow światlorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 26, nieżonaty; Zińkow wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy sucharlawey ciemney, nosa cienkiego, oczu szarych, włosow ciemnorusych, mówi czysto, cieśla, lat dwadzieścia siedm, nieżonaty; Kareli wzrostu 2 arszyny 5½ wierszy, twarzy podługowatey pełney, nosa małego ostrego, oczu światłoszarych, włosow białawych, mówi czysto, lat 20, nieżonaty; Słowatyński wzrostu 2 arszyn 7½ wierszkow, twarzy okrągławey ospowaty, nosa miernego, oczu ciemnoszarych, włosow rusych, mówi czysto, umie czytać i pisać po rossyysku, lat 26, nieżonaty; i Hryhorjew wzrostu 2 arszyn 6½ wierszkow, twarzy podługowatey czystey, nosa podługowatego czerwonego, oczu światłoszarych, włosow rusych, mówi czysto, lat 35, nieżonaty; a zatem jeśli by się wspomnieni włóczęgi okazali do kogo należący, aby z prawnemi o ich przy należeniu dowodami, prosił, gdzie należy w oznaczonym prawem terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. Marca 24 dnia 1822 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytułarny Sowietnik Felayan Arcimowicz.

Zbiegli.

1. W niedawnym czasie z majątku Meyszagoly zbiegli włóczęgowie: Jan Pietkiewicz lat 38 wzrostu słusznego, włosow światło rusych, twarzy pociągławey ospowaty, oczu szarych, nosa długiego zakrzywionego, żonaty lat 5½ mający i Józef Giey-

ka lat 23 wzrostu takż słusznego, twarzy okrągławey, błędyn, włosow światło rusych, oczu błękitnych, o imieniu jakowych i dostawieniu przez ziemską policyę do właściciela, Sąd niższy Ziemi Wileń. uprasza. Apryla 7 dnia 1822 roku.

1. Niżej podpisany, mam honor uwiadomić Szanownych prenumeratów, iż drugi oddział dzieł dramatycznych Woyciecha Bogusławskiego, składający się z 3ch tomów, wyszedł z druku, i jest u mnie złożony dla rozdania prenumerującym. Przeto, raczą PP. Prenumeratorowie z biletami zgłosić się do zięgarni XX. Pijarów, na ulicy Dominikańskiej, dla odebrania pomienionego dzieła, uiszczając razem dopłatę, podług warunków prospektu, na trzeci oddział. Cena dwóch oddziałów z 6ciu tomów złożonych, srebrem rub. 10 kop. 40.

Upraszam PP. Prenumeratorów, imieniem mojem i wydawcy dzieł dramatycznych, żeby raczyli odbierać oddział pierwszy, który już od roku jak u mnie złożony, i pomimo trzykrotne awizowanie w Kuryerze Litewskim, jednak wielu jeszcze prenumerantów dotąd nie odbiera; inni zaś tak są niecierpliwi w oczekiwaniu, że Szanownemu wydawcy, pokoju nie dają, wyrzucając opieszałość w wydaniu akuratem, gdy ta nieukaratość wypływa z przyczyny nieobierania oddziałów i opłaty za nie: Z tej przyczyny, wydawca dzieł dramatycznych, kładzie niniejszą awizacyę: Dnia 10 kwietnia 1822 r. A. Zołkowski.

Autor dzieł dramatycznych Woyciech Bogusławski, uwiadamia Szanownego Anonima, który w imieniu swoim J. G. K. i innych prenumerantów pisał względem pomienionych dzieł z Wilna na dniu 4 kwietnia n. s. roku bieżącego swoje uwagi, że tak odpowiedź na swój list, jako i 6 tomów już wyszłych, w każdym czasie odebrać może od JPana Zołkowskiego Wileńskiego Bibliopoli.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy po Michelsenowskiej w majątności Iwanowie w Powiecie Newelskim Gubernii Witebskiej położenie mającej exystujący, skutkiem remissy Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Witebskiej w 1821 miesiąca maja 31 dnia zapadłej dla domierzenia satysfakcyi wierzycielom i pretensjom po Michelsonowskim z dóbr leżących, i ogólnego ruchomego funduszu, z zajęciem należności od debitorów do massy winnych przeznaczony, w roku niedawno zeszłym miesiąca julii 21 dnia, jako w terminie remissą oznaczonym zgromadzony w komplecie, remissą destynowany, przybywszy adfundum majątności Iwanowa, pod stanownością stron pierwszo zjazdowe czynności sądownictwa swojego ułatwił, inwentaryę, administracyę dóbr na satysfakcyę zaofiarowanych, wymiar onych z dostateczną dystynkcyą przez podanych od stron geometrów, kopią spraw, i komportacyą różney natury papierów na wzajemną stron instancyę z zamierzoną persystencyą oney circa acta Ptu Newelskiego zdeterminował, między dalszemi swojemi wyrokami awizacyą do Gazet St. Petersburgskich, Moskiewskich i Kurjera Litewskiego, w dniu 25 meą julii 1821 roku stopniami władzy wyższej uczyniwszy, zjazd swój powtórny na dzień 3 nowembra roku 1821 zdeterminował; i o tym Sadowi Głównemu 2go Departamentu Gubernii Witebskiej raportem wiadomość uczynił, a następnie w zbliżonym na zjazd powtórny terminie z powodu nie wyszłych przez Gazety awizacyow. Sąd Główny Drugiego Departamentu gubernii Witebskiej swym Ukazem w Ru 1821 meą oktobra 24 dnia nastalym, zjazd Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego z przyczyn powyżey wyrażonych na dzień trzeci terażniejszego, meą januaryi roku dopięro

idącego odłożył, w jakowym czasie Sąd Taxatorsko Exdywizorski, znowu w pełnym komplecie przybywszy do majątności Iwanowa, jurydykęją Sądów swoich otworzywszy, działania sądownicze z porządku rzeczy wypadające exekwował, stanowiąc, i nie mało stron odbytych produktów wysłuchał: w ciągu ułatwienia tychże działań swoich, w skutek ządania stron dla okonczenia ostatecznego roboty komorniczej, i dla ułatwienia potrzebnych niedostateczności po uczynieniu odniesień do miejsc sądowych, izbę Sądu swojego w namowę ostatnich dni julii roku dopiero idącego 1822 zamknąć nieodmiennie postanowiwszy; ażeby do takowego terminu wszyscy bądź jakiegokolwiek tytułu kredytorowie, pretensorowie i debitorowie masy po Michelsenowskiej; niemniej teży masy byli JWW. Popieczyciele i opiekunowie z swojem dopominkami, z dowodami, rejestrami ekonomicznymi i rachunkami, po uskutecznieniu przeznaczonej komportacji dokumentów do oczwistey rozprawy w Sądzie taxatorsko exdywizorskim w majątności Iwanowie stawali i rozprawili się, tenże Sąd skutkiem remissy i praw wszystkich takowych powołując ostrzega i postanawia; że niestawiających w amissyą czyli na wieczny upadek dopominków i pretensyi wskaże i osądzi, dla czego Sąd taxatorsko exdywizorski o tém kazdego interesowanego przez powtórne Gazety S. Petersburskie, Moskiewskie i Kuryera Litewskiego awizuje. Datt roku 1822 marca 23 dnia.

Józafat Jacyna Cywilnego witebskiego Depart. Sędzia: Sekretarz Suchar. Daniel Sippko Sekretarz Kolleski.

1. Sąd taxatorsko exdywizorski na dobra JW. Józefa Wańkowicza Rađey Stanu i różnych orderów Kawalera przez remisę Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu naznaczony, gdy po załatwieniu skutków pierwszo zjazdowego wyroku, poczyniwszy za obowiązek jak nayrychley toż dzieło konkursowe przyprowadzić do konkluzyi. Aby przeto JWW. i WW. kredytorowie, pretensorowie i debitorowie JW. Wańkowicza, z dowodami dopominki wspierającymi, tudzież z tłumaczeniem się na stosunek od JW. Wańkowicza zaregulowany, przed tenże Sąd exdywizorski w mieście gubernialnym Minsku dopiero agitujać się stawali, sub amissione rei zaleca, i że Sąd zamiarem oczwistego wszystkich sporów rozsądzenia Izbę Sądową naydaley w dniu 27 kwietnia roku bieżącego do namowy zamknąć przedsięwzię, wszystkie osoby do niniejszego konkursu wchodzące zawiadamiając, jeśliby którakolwiek z tych strona dla niestanności swej, uległa rygorowi przez remisę opisanemu, to jest amissyi lub zaocznemu rozsądzeniu, że ztąd wynikające szkody i straty sobie przypisać winna, ostrzega.

W.ktor Orda Pinski Ziem. i Exdyw. Prezydent. Józafat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komarowski Sędzia Ziem. Pttu Sienskiego.

2. Za Rżkazem JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI. Wypis z Protokółu potocznego dekretu Sądu Exdywizorskiego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerata Woysk Polskich.

Roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Sąd Exdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerata woysk Polskich od dnia jeszcze 17 augusta, reszłego 1821 roku w prowincyach Litewskich zajmujący się tym dziełem, w niemyślnem był postanowieniu, iż jeszcze przed zaczęciem się terażniejszego roku całkowitą swą czynność zakończywszy, przeznaczyć się winną dla masy tutejszych wierzycieli satysfakcyą wykazać. Lecz kiedy obok takowych działań Departament Kijowski mocą Ukazu Rządzącego Senatu odżywiającego sprawę działową między JWW. Rajeckimi a JWW. Hrabiami Chodkiewiczami będącą, temuż Sądowi do rozsądzenia

oną przyporuczył, tym więc dziełem od dnia jeszcze 20 gbra Sąd Exdywizorski zajmujący się i ciągle one kontynuując, zaledwo do dnia 10 maja terażniejszego roku dostatecznie zakończyć spodziewa się, przez co niebył w możności zajęcia się Exdywizorską czynnością, mając jednak już w gotowości zupełny pomiar gruntów tak w Hrabstwie Turzeckim jako też i w dobrach Soleczniczych dokonany, mapy tych dobr przez Jeometrów zrysowane, i inwentaryą dopełnioną, że po ogłoszeniu dzieła JWW. Rajeckich od dnia 10 maja terażniejszego roku zaymie się stanowieniem masy czynney, przez niniejszą rezolucyą ogłasza, i aby takowe postanowienie doysć mogło wiadomości wierzycielskiej, Plenipotentą masy, iżby one dla trzykrotnego ogłoszenia w Gazecie, do Redakcyi Kuryera Litewskiego podał, obowiązuje. O zgodności z protokołem poświadczam i wolność do druku podania dozwalam. Sędzia Jan Zaleski.

P r z e d a ż.

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż w tej gubernii w powiecie Nowogrodzkim w miasteczku Horodyszczu, trzy domy drewniane i kram tamiecznego mieszkańca żyda Wolfa Wilbiszewicza, który się zadłużył Skarbowi za różne dostarczenia 20,252 r. 76 kop. assygn. przeznaczone z publicznego targu na sprzedaż, do kupienia których wzywają się życzący je nabyć, którzy mają przybywać na targi w terminach dnia 29 i 30 maja do Ratusza Miasta Nowogrodka, a w trzecim ostatecznym do tego Rządu wstrzy miesiące od dnia wydrukowania, które będzie późniy w gazetach petersburskich lub moskiewskich D. 17 marca 1822 roku. Expedytor Krupowicz.

2. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do Ukazów Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego igo od 30 7bra 1821 roku za N. 17361, 2go od 7 februaryi 1822 roku za N. 1507 nadesłanego, miasto powiatowe Prużana ogłasza. Iż w mieście tym ustanowiono jeden traktyer; jedną charczewnię, dwa domy gościnnych z restauracyą do wzięcia kontraktu, na utrzymywanie traktyerów i dalszych szczegółów poosóbno kazdego. Mocą tegoż postanowienia § 15. dopuszczają się kupcy mieszczaństwo i wołosianie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestata, a więcej podwyższając i do Skarbu miejskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, garkuchni i domu gościnnego otrzyma z Ratusza Prużanskiego na herbowym papierze kontraktu na trzy lata i puł z terminem początkowym od 1 julii idącego 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach iszy 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 1 maja terażniejszego roku; objawia się aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu i utwierdzenia wyżej datą zacytowanego może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich. Takoz może być przyniesiona kaucyą w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciej części arendy roczney, niemniej dom powinien być użędownie oceniony. W traktyerach których wedle § 24. 25 i 26 wolność utrzymywania wszelkich produktów i napitków wedle § 14 ustawy o poborze z trunków nastojek z tychże wódek, wyrobianego, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rossyi na sposób angielski, nad to, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i na to chcąc aro-

zumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach, i garkuchniach może one czytać w każdym czasie w Ratuszu Miejskim Prużańskim, o czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechnej wiadomości, wzywa zyczących utrzymać w mieście Prużanie traktyery garkuchnie dom gościnny z restauracją, aby jawili się na terminu wyżej wyrażone na licytację ze wszelką gotowością do Ratusza Prużańskiego. Datt. dnia 9 marca 1822 roku Prezydent Burmistrz Atanazy Fiedorowicz, Radny Antoni Lachocki. Radny Alexander Sal-kowkiewicz. Za zgodność z oryginałem świadczą: Expedytor Rządu Gubernińskiego Lit. Grodzień. Jan Krupowicz.

2. Kurator masy JW. Baltazara Grafa Komorowskiego B. P. S. G. W. P. Departamentu i kawalera z nakazu Sądu rozbiorowego, wszystkich komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie JWW. Antoniego Walewskiego, Marcelgo Potockiego, Józefa Cieleckiego, Grafa Morawskiego, Pawła Godewskiego, Alexandra Szembeka, Marcina Łezanskiego, Ignacego Gałęckiego, Annę Mniewską lub jej sukcesorów, Kajetana Szydłowskiego W.W. Winarego Praukula, Wincentego Perekladowskiego, Edwarda lub innego imienia Jezierskiego, Jana Strzelbickiego, Kondrata Nucwicza, Jana Deyneka, Henryka Pisanskiego, i Starozakonnego Fiszela Otackiego jako debitorów do masy, a zaś JWW. Grafa Wincentego Krasińskiego Generała i kawalera, Grafa Walickiego, Ludwikę Hrabian. Komorowską, Konieczewą czyli od niego nabywcę jenerała Montrezora, i W. Musmana jako kredytorów bądź ich sukcesorów, nie ubliżając nikomu należnych tytułów godności uwiadamia, że dla niewiadomości o stałej ich fortunie w kraju tutejszym, przypozew do kondescensyi rozbiorowej fortuny JW. Grafa Komorowskiego, położony im został w kancelaryi Ziemskiej Powiatu Łuckiego, i że tenże Sąd rozbiorowy, czynności swoje rozpoczę na gruncie miasteczka Rozyszcz, w Gubernii Wołyńskiej Powiecie Łuckim położonego w dniu 30 kwietnia roku teraźniejszego, a w ciągu miesiąca maja, (ile już po odbytych komportacyi dokumentów), likwidacją długów ukończyć, i masę fortuny, że skryptów, wezłów i innych dokumentów ustanowić ma zamiar. Aby więc wszyscy do niniejszej sprawy debitorowie i kredytorowie należący, niewiadomością na przyszłość niewymawiali się, niniejsze uwiadomienie do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego dla publicznej wiadomości podają. Dnia 27 marca 1822 r. w Berdyczowie.

Antoni Stetkiewicz Kurator Masy.

List Gończy.

2. Z folwarku do Xcia Jenerała Pużyny należącego, w Gubernii Wileńskiej w powiecie Upitskim, w parafii staroponiewieskiej położonego, Adam Szyłko poddany, zostawiwszy żonę i wiele szkód poczyniwszy, ostatnich dni februaryi zeszłego miesiąca, z wielo zabranami rzeczami wyszedł w surducie, białym sukna domowego, w kielu płóciennym białym spodniach sukiennych białych, umiejający mówić, po polsku, po litewsku i po rusku, mający la 50 mniej więcej, wysoki, cienki, twarzy okrągłej, włosów i oczu szarych, nosa małego trochę podjętego, umiejający trochę mularstwa i rymarstwa, gdzieby się pokazał zwierzchność dworu Xcia Jenerała Pużyny uprasza, wszelkiej zwierzchności o dostawienie go do Ptu Upit. do policyi powiatowej Sądowego Poniowieża, ofiarując przyzwolitą nadgodę.

Józef Cytowicz.

O s w i a d c z e n i e.

2. Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości etc. etc. etc.

Wypis z xiąg Ziemskich Powiatu Bałtskiego Gubernii Podolskiej.

Roku 1822 miesiąca lutego 1 dnia. Na leżeniu xiąg Ziemskich Powiatu Bałtskiego Gubernii Podolskiej po kadencyi s. Michalskiej prawem dla

Ziemstwa ustanowionej, przed aktami temiż osobiście stanowiący W. Józef Gmoszyński swym i małżonki swojej Apolonii Gmoszyńskiej, oraz Petronelli Ułaszynowej i Franciszki Hulanickiej, mocą plenipotencyi, w aktach Ziemskich Powiatu Bałtskiego z osobistości roku zeszłego 1821 dnia 19 maja zeznanej do wszelkich czynności służącej, a wszystkich Ng. W.W. Karola i Tekli Kobielskich Rotmistrz. b. wojsk pol. córek i jedynych suksessorok czyniący, na ubezpieczenie całości majątku z prawa natury im należnego, z woli tychże wierzyteli i obowiązkowi plenipotencyjnego, takowe przeciwko W. Józefowi Goyżeskiemu N. g. W. Alfonsa Goyżeskiego, już zmarłego komornika i wieś Michałową w Chersońskiej Gubernii Teraszpolskim ujeżdżającą nieprawnie dla siebie z krzywdą naturalnego prawa Kobielskich następników z pierwszego małżeństwa (jak niżej wyjaśni się) przywłaszczającego, dla przekonania publiczności i zwierających w nieutracie majątku rzetelnie do nich należnego następne zanosi zaskarżenie: bezwątpienia z porządku praw natury, że pozwiązkowani pokrewieństwem przez same wewnętrzne odzywające się uczucia (oprócz ludzkiej społeczności która su oń był i organizacją na wzajemnym wsparciu zakłada) szczególnie obowiązuje zbliżonych cokolwiek bliżej pomiędzy sobą być jednomyślnymi nieuszkodzającymi i nieukrzywdzającymi jeden drugiego, wypadek teraźniejszy z najsłabszym uczuciem serca stawający w imieniu swoim i w czyim czyni, zmuszony jest publiczność uwiadomić, jednak obżalowany nie może uważać, ani zbliżka ani odlegle za cel bądź nieprzyjazny, bądź zemsty, a jedynie zwróciwszy uwagę, obowiązany porządkiem żalących się usprawiedliwić, że oni ubiegają się o zostanie przy fortunie pozostawionej śmiercią rodziców swoich Ng. Kobielskich, a to rodzona matka zwierających, i żony żalącego się zmarła, za wspólną pracę z pierwszym mężem swoim Rotmistrzem Kobielskim dorobiwszy się w gotowiznie i innych rementach 45,000 zł. pol., a wedle teraźniejszego kursu licząc na sr. rubli 6,750 na zastawie posessyą, dawniej w Województwie Brzławskim za czystenicy kraju polskiego w dobrach Poberezkich dziedzictwa Ng JO. Xiecia Alexandra Lubomirskiego z ubezpieczeniem hipoteki na wieś Tryduby udała, którą wieś w nieprzerwanym posiadaniu razem z mężem swoim pierwszego zasłużenia do czasu ukończenia życia i po śmierci utrzymywała, potem gdy dobra Poberezkie zamieniły na siebie postać dóbr kaziennych, w utrzymywanej posessyi zastawnej matka żalącego się i zwierających zawsze władczynią była, lecz widać z przeznaczenia Niebios, albowi też z nieodbytych potrzebnych uwag swoich okoliczności powtórzyła szluby małżeńskie z Ng W. Alfonsiem Goyżeskim, któremu całkowity pozostały majątek w rementach, bydle wszelkiego rodzaju, oraz wszelkim dobytkiem śmiercią oycy żalących się zostawiony powierzyła, siebie zaś poświęciwszy małżeńskiemu stanowi i małoletnich żalących się, oddała w opiekę z Ng W. Alfonsa Goyżewski pierwszy mąż, a pozostałych sierot przybrany opiekun we władanie obcego majątku należnego następnicom wstąpił, to bezwzględnie na pobyt następnic rozrządzając nie tylko dochody z tego wypływające, ale nawet i rementów trwonil, nadto: gdy za wolą Rządową już podeszłych leciece suksessorok i niektórych mających mężów podrobiwszy plenipotencyą, za świadectwem dekretu Sądu Ziem. Ptu Bałtskiego w roku 1803 dnia 23 listopada podstępnie z Podolskiej Kazienney Pałaty sumę 45,000 zł. pol. na zastawie będącą w roku 1802 podniosł, którą nieubezpieczając nigdzie za onę Chersońskiej Gubernii Tyraszpolskiego Ujazdu u W. Czulskiego slobodę Michajłową, utajając sumę żalącym zwierających na swoje imię kupił, suksessorowie będąc w doskonałym wieku razem z matką swoją o takowym podstepie dowiedziawszy się z Ng W. Goyżewskim Podolskiej Gubernii w Magistraturach prawnymi krokami czynili i zyskali wyroki nakazujące oddanie żalącym się ich własnej summy, na wsi Trydubach upewnionej, a

przez Ng W. Goyżewskiego podstępnie podniesionej, i utajonej, za uprzedni strąceniem ekspertyzy użytej, oraz rozdzielnie na równe części pozostałości remanentami, a przez tegoż W. Goyżewskiego do Słobody nie należycie pod swoim imieniem za cudzą własność kupioną następnie pierwszego malientwa, rozdzielić, w miejscu zadość uczynienia następnikom n. tylko remanentami Ng W. Goyżewski, nierozdzielić, lecz należnej sumy dotąd nie oddał. roku 1805 w wielki post zostawiwszy z trzynastoletniego pożycia matki żalących pryncypałek syna Józefa sam zmarł, przez co najstarszemu szwagrowi Ng W. Zdanowiczowi po śmierci później nastąpionej matki żalących się nad pozostałym majątkiem w remanentach i nieruchomości dla wyboru wstrat i usatysfakcjonowania następnice Chorskońskiej gubernii Tyraspolską szlachecką opieką oddana w przysmoż, lecz tenże W. Zdanowicz bez żadnego rozporządzenia w roku 1815 dnia 22 augusta życie zakończył, po którego śmierci Słoboda wzięta w sekwestr, jednak obciążony w rozrządzenie onej wdawał się, i różne sprzedaży nie tylko głów poddaniczych, ale i remanentów do nich należnych dopełniał, a żalący się razem współzawodownikami swojemi w swojej należytości dotąd niezadowolnieni, na osadzonej Słobodzie z poddanych szczególnie składający się (albowiem posiadana ziemia z trzech tysięcy kilkaset dziesięcin do skarbu koronnego odebrana, za którą obrok czyli czynsz upełca się, jedyną hipotekę mają, więc osoby na wypadek sprzedaży dusz poddaniczych W. Józef Goyżewski, w którychkolwiek Aktach wieczystej sprzedaży nie dopełnił, i żeby kupujący, że od roku 1802 summa 5910 rubli sr. wraz z procentem jest hipotekowaną na tychże poddaniczych duszach i żalącym się należy, przez niniejszą żalobę oświadczając, i wszelkie transakcje od daty niniejszej z obciążonym Goyżewskim w szczególności lub ogólnie na poddanicze dusze zawarte, żadnej wagi mieć nie mogą, owszem dający na przedmiot te pieniądze w stosunek praw utraci, w czym gdzie należało skargi do należnych Magistratur zaniesione i niniejszy manifest w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieścić żalący się przyświadcza. Umocowany Józef Gmożynski, z których ciąg i ten wypis pod pieczęcią sądową jest wydany, pisany w Mieście Powiatowym Balcie. Wydany 1 lutego 1822 roku.

Regent Cuberski Sekr. Jan Regiński.

Czytałem z Aktami świadczą Szymon Wasowicz
Z. P. P.

Optyczne Instrumenta.

2. Ja niżej podpisany Optyk z Bamburga mam zaszczyt zawiadomić Przeciwieństwa tutejszą Publiczność, iż przybyłem tu ze składem wyborowych, gustownych i w najdoskonalszych gatunkach towarów, które za najstuszniejszą cenę do sprzedania ofiaruję.

Osobliwie zalecenia godne wielki angielski achromatyczny Teleskop $5\frac{3}{4}$ stop długości mający na podstawie. Powiększanie tego sztucznie zrobionego, i szluskami opatrzonego instrumentu, jest trojakie: najmocniejsze jest 485 razy; przemiar szkła obiektowego jest 3 cale, którym to instrument osobliwie do astronomicznych obserwacji jest usposobiony.

Oprócz tego znajduję się u mnie także każdy wielkości aż do najmniejszego gatunku teleskopy, różnego gatunku okulary, a to ze szkła nacyjniejszego, podług reguł sztucznie szlifowanego, według potrzeby każdego oka; okulary nowego wynalazku, przy których z największą dogodnością zastony od słońca i światła znajduję

się; oraz wszelkiego gatunku botaniczne mikroskopy szkła powiększające, wszelkiego gatunku perspektywy, między którymi całkiem nowe achromatyczne, które tak są urządzone, że bez odgręcenia szkła w różnym kierunku mogą być używane, perspektywy teatralne nowego gatunku, szkła do czytania, zwierciadła wklęsłe do palenia i cylindrowe, czarne i białe zwierciadła do miniatur, których także do rysowania używają, okrągłe i podługowate przyzma, koni i t. p. Można dostać nowo wynalezione szkła do strzelania w cel; mikroskopy słoneczne różnego gatunku, latarnie magiczne i kamera obscura, za pomocą której przedmioty w odległości ośmiu kwadratowych godzin odrysowane być mogą. Można także dostać angielskie mierniki do płótna, przednie instrumenta do rysunków, i dobrego gatunku wagi na wino, piwo, wódkę i t. p.

Należnie dostać można najnowszych gatunku maszyn do zaświecania czyli do zapalania w największej doskonałości, dobre ułożenie onych nie każe się obawiać reparacji, a powierzchowność mają w najnowszym guście. Zepsute optyczne instrumenta naprawiam za mierną cenę, a towary na żądanie do pomieszkania każdego zaniesione być mogą.

Mieszkanie moje w domu doktora Liebozycy na ulicy Niemieckiej pod N. 315.

Konrad Regensburger.

Sąd Exadywizorski.

2. Sąd Inekwitacyjny na usatysfakcjonowanie kredytorów i pretensorów zesłego Jana Müllera dekretem remissyjnym Sądu Głównego Lit. Wileń. 2go departamentu daty 30 marca roku 1810 zapadłym wyznaczony, i w mieście gubernialnym Wilnie eksystujący, że w pryncypalnym obiekcie tej sprawy, Dekret oczywisty w pałacu Mülleroch w mieście Gubernialnym Wilnie na ulicy niemieckiej położonym, promulgować będzie dnia 14 maja apryla roku teraźniejszego interessowane osoby zawiadamia. Podpisano Józef Wrotnowski b. Sędzia Ziem. Ptu Trockiego Prezyd. Andrzej Bobrowicz b. Prezyd. Grodz. Ptu Zawiley. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Cofnięcie plenipotencji.

2. Niżej podpisany przez niniejszą oświadczenie zawiadamiam, iż W. Ignacy Zambrzycki b. Pisarz Grodzki Oszmiański z mocy plenipotencji odemnie wydanej, gdy dotychczas Administracją Ekonomiczną dóbr moich w Litwie położonych, i precederowem zajmował się interessami, lecz gdy dnia dzisiejszego takową cofam plenipotencją, przeto aby nikt z W. Zambrzyckim w żadne nie wchodził układy, kompanacje, stosownie do pełnomocnictwa jemu wydanego, co się tyczy moich interessów Ekonomicznych albo prawnych zastrzegam, i że plenipotencja moja dotychczas mu służąca w skutkach swoich ustala, ogłaszam. Datt 1822 apryla dnia 2. Ludwik Hrabia Pac.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego wileński mieszczanin Jankiel Wolfowicz Nochimowski z bratem swoim Josielem na miesiąc 10.

3. Do Niemiec do Karelshadu do ciepłych wód Wileński Obywatel 3 gildy kupiec Berko Aronowicz Lapp z zięciem swoim Josielem Eliaszem Wolfowiczem i furmanem Mowszą na miesiąc jedynastcie.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 8	średnia	27	cal. 10,7	lin.	+ 13,	stopni	Poludn. Wschodni	Pochmurao	
		dnia 9	średnia	27	— 10,56	—	+ 12,16	—	Pogoda	
		dnia 10	godz. 5	27	— 10,3	—	+ 6,	—	Pogoda	